

Przegląd i serwis opryskiwacza: na co zwrócić szczególną uwagę?

Autor: Daniel Biernat

Data: 23 marca 2017

Opryskiwacz to jedna z najważniejszych maszyn w każdym gospodarstwie rolnym. Przed rozpoczęciem sezonu należy dokładnie sprawdzić jego stan techniczny!

To dzięki opryskiwaczowi można m.in. chronić rośliny przed chorobami i szkodnikami. Przed każdym rozpoczęciem sezonu należy więc dokładnie **sprawdzić opryskiwacz pod względem jego stanu technicznego**.

– Do każdej maszyny trzeba indywidualnie podejść. Tutaj na przykład stoi opryskiwacz, tutaj jest już 7 sezon. Co roku, po sezonie jest dokładnie umyty, zalewany glikolem na zimę. Puszczam, żeby troszeczkę wyleciało, żeby woda odleciała i później przesmaruję odpowiednie elementy – mówi Mateusz Muzyka, rolnik z gm. Siechnice (woj. dolnośląskie).

Bardzo ważne jest jednak odpowiednie przygotowanie maszyny **już w okresie zimowym**.

Ważnym czynnikiem, o którym też należy pamiętać, jest regularna zmiana olejów w pompie, w sercu naszego opryskiwacza.

Łukasz Karpiński, kierownik serwisu w Świdnicy

*– Jeżeli ten opryskiwacz na okres zimowy nie został odpowiednio zabezpieczony, to zdarza się, że **klienci trafiają do nas z rozmrożonymi elementami armatury opryskiwacza**. Najlepszą metodą, którą proponujemy, jest zawsze wyczyszczenie, wyflukanie opryskiwacza przed okresem zimowym, zalanie go czynnikiem niezamarzalnym. Może być to Petrygo lub inne znane na rynku czynniki, które pod wpływem temperatury nie zmieniają swojej postaci – wyjaśnia Łukasz Karpiński, kierownik serwisu w Świdnicy.*

Przed rozpoczęciem prac polowych pamiętajmy o atestacji opryskiwacza!

– Przy eksploatowanych już maszynach musimy taki **atest wykonywać co 3 lata**. Przy maszynach, które są nowe, kupione w danym roku, ten atest jest od daty zakupu maszyny **ważny przez 5 lat**. Później co 3 lata musimy ten atest odnawiać – mówi serwisant.



Przed rozpoczęciem oprysków powinniśmy przyjrzeć się dokładnie dyszom, a także skalibrować opryskiwacz. (fot. AgroFoto.pl, użytkownik: szymek94)

Należy też sprawdzić prawidłowe działanie manometru, szczelność układów cieczowych i hydraulicznych oraz sprawność układu ciśnieniowego pompy.

– Ważnym czynnikiem, o którym też należy pamiętać, jest **regularna zmiana olejów w pompie, w sercu naszego opryskiwacza** – mówi Łukasz Karpiński. – Unikniemy w ten sposób uszkodzeń mechanicznych, zatarć, zużycia pompy w zbyt krótkim czasie, co też ochroni nas tutaj od nakładów finansowych, które musielibyśmy ponieść w okresie wiosennym przy przygotowaniu maszyny do sezonu.

Przegląd i serwis opryskiwacza: nie zapomnij o dyszach!

– Jeśli będziemy mieć nieprzyszykowane dysze lub nieumiejętnie wyczyszczone jakąś szczotką drucianą, popsujemy te dysze. **Później przy zabiegu praktycznie możemy nie zauważyć tego, że będzie inny ten oprysk, ale już za miesiąc, za dwa możemy stwierdzić, że dlaczego mamy takie pasy chwastów zarośniętych na polu.** To może być właśnie przyczyna tego, że te dysze były albo zatkane, albo właśnie źle czyszczone i popsute po prostu – mówi Michał Pajda, rolnik

z Ozorzyc (woj. dolnośląskie).



Jeśli nie zadbamy o wszystkie elementy opryskiwacza, np. dysze, przy zabiegu możemy nie zauważyć tego, że będzie inny ten oprysk, ale już za miesiąc, za dwa możemy stwierdzić, że zabieg był nieskuteczny.

Podczas przeglądu maszyny warto zwrócić uwagę na **stabilizację belki polowej**.

– *Wiadomo, że belki później po jakimś czasie mają luzy. Staraliśmy się ją wyregulować, nasmarować tak, jak trzeba* – dodaje rolnik.

Jeśli zastosujemy się do wszystkich zaleceń i dokładnie sprawdzimy stan naszej maszyny, możemy być spokojni, że wiosną, kiedy podepnimy opryskiwacz do ciągnika, nie będziemy mieć przykrych niespodzianek, które zazwyczaj są **bardzo kosztowne i kłopotliwe w naprawie**.

